**Administratorr zaserwował "Kofeinę plus Strach"**

**"Kofeina plus strach" to utwór otwierający trzecią płytę Administratorra „Czy”. Jest on jednocześnie głównym singlem promującym to wydawnictwo (płyta wydana nakładem Marmolada Records).**

Jest to kompozycja, w której przewijają dwa główne motywy tego albumu czyli motyw bezsenności i upływającego czasu. Muzycznie utwór utrzymany jest mocnym gitarowym klimacie, czym Administratorr potwierdza powrót do korzeni swojej twórczości.

**"Kofeina plus Strach":** <https://youtu.be/RUSu-TutIZo>

Piosenka jest opisem nieprzespanej nocy i licznych zabiegów czynionych w celu wywołania snu. Jest też podróżą między realnością i ułudą, które nieodłącznie towarzyszą i przenikają się w bezsenności. Właśnie w tą mroczną scenerię wpisany został klip, którego reżyserem jest Tomek Pieniak, wielokrotnie współpracujący z Bartoszem „Administratorrem” Marmolem przy jego innych projektach (min. Administratorr Electro, Lesław i Administratorr). Wynikiem tej współpracy jest klip w którym odnaleźć można wiele elementów i postaci, które poznać mogliśmy we wcześniejszych produkcjach Administratora (min. kobieta android z teledysku do piosenki „Niewybuchy”, czy mroczne zjawy z teledysku do utworu „Rzepak”), dzięki czemu można uznać iż jest to luźna kontynuacja dotychczasowych produkcji.

Zgodnie z zapowiedziami utwory na „Czy” są osadzone w gitarowych klimatach alternatywnego rocka i można w nich odnaleźć klimaty rodem z Arctic Monkeys, ale również polską alternatywę lat 80-tych. W trakcie sesji nagraniowej Administratorra wsparł Kuba May grający aktualnie na perkusji w zespole The Analogs, gitary i wokale nagrany zostały przez Marmola.

Wszystkie utwory zaśpiewane są w języku polskim i tradycyjnie napisane zostały przez Marmola, który przyzwyczaił nas już do wyrazistego stylu prezentowanego w innych produkcjach (Administratorr Electro, Lesław i Administratorr). Sam autor mówi, że *„ (…) w tekstach składających się na album „Czy”, przewija się klimat bezsenności i coraz większej świadomości upływającego czasu. Zarówno jedno jak i drugie doskwierało mi w okresie powstawania tych utworów tak więc pomimo tego, że nie planowałem tego to stały się one narracyjnym light motivem”*